

Nieznani, Wyprawa na Orzysz

Słowa: R Lipski

Muzyka: trad.

Tak nam jezior było mało,
Więc na Orzysz się zachciało.
Ref.: Ej, Omega, bieląja Omega,
Ośmiu patafianów
Ruszyło na pychach, ha, ha, ha.
Ej, Omega, bieląja Omega,
Ośmiu patafianów
Ruszyło na pychach.
Tak sapaja my i dysza
Tianiem łódki do Orzysza.
Tianiem łódki przez Orzyszkę,
Głód nam skręca śliepą kiszkę.
W tym szczypiorze przystanęli,
Bo herbatu zachatili.
Wzięli wody do kochera -
Gotuje się jak choliera!
Na herbatę leci ślinka,
Patrzym - w wodzie jest padlinka.
Piesek pływa to nieżywy
I nadzwyczaj robaczywy.
No, my się tym nie wzruszyli,
Herbatu, mniam, mniam, wypili.
Potem my o trzeciej wstali
I na pych a piat' pognali.
W garść napluli, jak się wzięli -
Bagrownicę przesunęli.
Podciągnęli my pod Orzysz -
Most tak wąski, że nie zmożesz!
Porzucali my - choliera,
Przydałaby się siekiera!
Tak sapaja my i dysza
Dociągnęli do Orzysza.